NOWINY NAUKOWE.

AKADEMIE, UNIWERSYTETY, TOWARZYSTWA I ZAKŁADY.

Wiadomość o uniwersytetach Europeyskich.

Nazwiska miast, gdzie są uniwersytety.	Rok założenia	Liczba fakul. lub kollegiy.	Liczba uczących.	Liczba uczniów.	W którym roku liczono.
A. *Uniwersytety właściwie tak nazwane.*					
1. Bononia	1158	4 f.	77	680	1820
2. Paryż	1200	3	56	1526	1819
3. Neapol	1224	3	45	1365	1823
4. Padwa	1228	5	33	334	1821
5. Oxford	1229	20k.	116	4660	1824
6. Tuluza	1238	4 f.	32	1193	1821
7. Kembridż (Cambridge)	1239	17k.	94	4700	1826
8. Ferrara	1264	4 f.	10?	75?	—
9 Koimbra (w Portugalii)	1279	5	55	1604	1802
10. Mąpelie (Montpellier) .	1289	3	33	730	1821
11. Rzym (Sapienza) . . .	1303	4	40	469	1824
12. Perusium (Perugio) . .	1307	4	50	200?	1824
13. Syena	1330	3	60	250	—
14. Piza	1338	4	40	450?	—
15. Walladolid	1346	4	92	2000	—
16. Praga	1348	4	55	1449	1823
17. Hueska (w Hiszpanii) .	1354	4	24?	200?	—
18. Pawia	1361	3	38	1376	1825
19. Wiedeń	1365	5	77	1688	1823
20. Heidelberg	1386	4	55	626	1825
21. Palerma	1394	3	40?	400?	—
22. Krakow	1400	4	29	241	1821
23. Wircburg (Würzburg)	1403	5	31	665	1823
24. Salamanka	1404	4	48	1909	—
25. Walencya	1404	4	78	1832	1821

26. Lipsk	1409	4	81	1384	1824
27. E. (Aix, Aquae Sextiae, we Francyi)	1409	2	9	117	1821
28. Sent-Endrius (Saint-Andrews, w Szkocyi) .	1411	3 k.	13	175	1817
29. Turyn	1412	4 f.	47	1071	1822
30. Rostok	1419	4	34	151	1821
31. Parma	1423	3	24?	200?	—
32. Lovanium(LouvainLewen)	1426	5	10	326	1824
33. Kaen (Caen)	1433	3	16	270	1821
34. Florencya	1438	3	24	200?	—
35. Katanija (Catania, w Sycylii)	1445	4	40	300?	—
36. Bordo (Bordeaux) . .	1447	2	8	103	1824
37. Glasgow (w Szkocyi) .	1454	4	18	603	1816
38. Greifswalde	1456	4	30	127	1823
39. Freyburg	1457	4	35	566	1823
40. Bazylea	1460	4	24	114	1823
41. Pest (w Węgrzech) . .	1465	4	48	754	1819
42. Old-Eberdin (Old-Aberdeen, w Szkocyi) . .	1471	1 k.	12	187	1816
43. Saragossa	1472	4 f.	120	2000	1823
44. Upsala	1476	4	55	1420	1822
45. Tubinga	1477	6	44	827	1825
46. Kopenhaga	1479	4	38	788	1823
47. Alkala de Henares . .	1490	4	31	400?	—
48. Sewilla	1504	4	30?	500?	—
49. Marburg	1527	5	38	259	1824
50. Granada	1531	4 f.	30?	300?	—
51. Kompostella	1531	4	30?	300?	—
52. Sztrasburg	1538	6	50	813	1821
53. Abo, dziś (od r. 1827) Helsingfors	1540	4	44	388	1822
54. Królewiec	1544	4	23	303	1823
55. Maczerata (Macerata) .	1548	4	10?	75?	—
56. Jena	1557	4	51	432	1824
57. Leyda	1575	5	21	492	—
58. Owiedo	1580	4	24?	150?	1822
59. Edymburg	1581	4	22	2250	1818
60. Grätz 1)	1586	4			
61. Wilno 2)	1587	4	42	976	1824
62. Fermo (w państwie Papiezkiem)	1589	4	10?	75	1818
63. Dublin	1591	8 k.	29	1209	—
64. Niu-Eberdin (New-Aberdeen)	1593	1	12	212	1816

65. Giessen	1607	4 f.	39	371	1823
66. Groninga	1614	5	19	290	1824
67. Dorpat 3)	1632	4	39	365	1824
68. Utrecht	1636	5	19	377	—
69. Kiel	1665	4	26	238	1822
70. Lund (w Szwecyi) . .	1668	4	24	456	—
71. Halla	1694	4	54	1119	1823
72. Wrocław	1702	5	49	710	—
73. Cervero (w Hiszpanii) .	1717	4	43	800	1816
74. Diżą (Dijon)	1722	3	15	409	1821
75. Kamerino (w państwie papiezkiem)	1727	4	10?	75?	—
76. Getynga	1734	4	89	1545	1825
77. Erlangen	1743	4	34	198	1818
78. Moskwą 4)	1755	4	59	820	1824
79. Kalijari (Cagliari) . .	1764	4	18	243	1822
80. Sassari (w Sardynii) .	1765	4	15	248	—
81. Lwów	1784	4	30	1012	1819
82. Charkow 5)	1804	4	43	337	1824
83. Kazań 6)	1804	4	34	118	1824
84. Berlin	1810	4	36	1245	1825
85. Landshut	1810	4	48	823	—
86. Chrystyania	1811	4	16	211	1823
87. Genua	1812	4	20	300?	—
88. Gandawa (Gent, Gand)	1816	5	21	286	1824
89. Leodyum (Lüttich, Liége)	1816	5	25	466	—
90. Warszawa	1816	5	46	581	—
91. Bonn	1818	5	42	626	1823
92. Petersburg 7)	1819	4	38	51	1824
93. Korfu	1824	4	18	69	1825
94. Monachium (München) .	1827	4			
B. *Uniwersytety nauk teologicznych.*					
1. Kijow	1588	1	9	1500	1803
2. Moskwa	1705	1	12	630	1823
3. Petersburg	1802	1	12	855	1812
4. Ołyka (w guber. wołyńskiey, dziś szkoła) .	—	1	16	350?	—
5. Mątoban (Montauban) .	1810	1	5	358	1821
6. Münster	1631	1	11	284	1823
7. Lyon	1300	1	4	70	1821
8. Ruan (Rouen)	1801	1	3	65	1821
C. *Uniwersytety nauk prawnych.*					
1. Poatje (Poitiers) . . .	1431	1	7	200	1821
2. Renn (Rennes)	1801	1	6	260	1821

D. *Uniwersytet literatury.*					
1. Bezansą (Besançon) . .	1564	1	5	76	1821
E. *Zakłady naukowe dla Izraelitów.*					
1. Brześć	—	—	11	400?	—
2. Fürth	—	—	16	214	1817

Uwagi.

1) Uniwersytet w Grätz, przez Karola, arcyxięcia Styryi założony, odnowiony został dnia 19 marca n. s. 1827 roku przez panującego teraz Cesarza Jmci Austryackiego. (Ob. Dzień. Wil. Now. nauk. Tom II. str. 118).

2) Uniwersytet Wileński nowe miał nadane ustawy d. 18 maja 1803.

3) Uniwersytet Dorpacki, odnowiony w 1802 roku, otrzymał pierwsze ustawy 12 września 1803 i nowe 4 lipca 1820.

4) Uniwersytet Moskiewski otrzymał nowe ustawy d. 5 listopada 1804.

5) Uniwersytet Charkowski, założony 5 listopada 1804, otwarty 17 stycznia 1805.

6) Uniwersytet Kazański, założony 5 listopada 1804, otwarty 5 lipca 1814.

7) Uniwersytet Petersburski założony 8 lutego 1819 roku.

Do wyżey wymienionych uniwersytetów, słusznie policzyć jeszcze można Demidowską szkołę wyższych nauk w Jarosławiu, założoną w 1805 roku.

A tak liczba wszystkich uniwersytetów w Europie dochodzi do 108. Z tych w XII wieku założony jeden, w XIII dziewięć, w XIV dwanaście, w XV dwadzieścia siedm, w XVI dziewiętnaście, w XVII ośm, w XVIII jedenaście, a w XIX ośmnaście.

Dodaymy nakoniec, że Dziennik Wileński w oddziale *Nowin naukowych* często ogłaszał wiadomości o uniwersytetach, które łatwo pod napisem: *Uniwersytety* znaleźć można. W tomie I znayduje

się obszerna wiadomość o *Edukacyynych i naukowych zakładach w Rossyi* (str. 3—14). *L.*

— *Królewska Akademija nauk* w *Lisbonie*, na posiedzeniu dnia 1 lutego r. z. 1827, mianowała swoim członkiem korrespondentem Marka Antoniego *Julliena*, autora wielu dzieł szacownych, jako to: o używaniu czasu (Essai sur l'emploi du tems), o edukacyi (Essai général d'éducation physique, morale et intellectuelle), o duchu metody Pestalozzego (Esprit de la méthode d'éducation de Pestalozzi), rys życia Tadeusza Kościuszki (tłumaczony na polski); naczelnego redaktora dziennika pod tytułem: *Revue encyclopedique*, powszechną w Europie mającego wziętość. *L.*

— *Akademija Georgophilów* we *Florencyi*. Na posiedzeniu 7 stycznia r. z. Dr. Józef *Giusti* czytał ciekawą rozprawę o przyzwoitości zastosowania do niektórych professyy, a mianowicie do prawa, zasady wolności przyjętey w sztukach wyzwolonych. Professor Joachim *Taddei*, czytał o sposobach zachowania nawozu. Do systematu Donata przydaje własne uwagi i sposoby. P. Emmanuel *Repetti* złożył postrzeżenia o zbieraniu oliwy i o uprawie winnic w Toskanii. *L.*

— *Towarzystwo toskańskie geografii, statystyki i historyi naturalney krajowey* we *Florencyi*, odbyło posiedzenia dnia 31 grudnia 1826 i 28 stycznia 1827. Osobiste przymioty, rzetelne zasługi członków składających to, niedawno jeszcze zawiązane towarzystwo, oraz ich gorliwość o postęp nauk, będących przedmiotem prac towarzystwa, zaręczają mu świetną przyszłość i trwałe powodzenie. Na początku ogłosiło wyciąg analityczny z dzieła hrabiego *Chabrol*, o statystyce departamentu Montenotte, podając one za wzór do prac, któremi się zająć przedsiębierze. W rzędzie pierwiastkowych dzieł, które już otrzymało, zasługuje na uwagę karta

topograficzna, fizyczna, mineralogiczna i statystyczna doliny zwaney Casentino i 46 widoków, *aquatinta* zrobionych przez Dr. *Zuccagni Orlandini*, wyobrażających malownicze położenia tey części Toskanii. Łaskawe względy przez Wielkiego Xięcia okazane kawalerom Julianowi *Frullani* i Wincentemu *Antinori*, którzy mieli polecenie dać jemu wiadomość o zamiarach i pracach towarzystwa, szczególniey obudziły gorliwość i zapaliły patryotyzm w członkach towarzystwa. *L.*

— *Atheneum sztuk* w *Paryżu*, odbyło posiedzenie publiczne dnia 28 stycznia 1827. P. *Ramon* jeneralny sekretarz, czytał zdanie sprawy z czynności Towarzystwa, oraz programma nagrod, które w następném półroczu miały bydź przyznane. Potém czytano rozmaite doniesienia o wynalazkach użytecznych, lub o dziełach naukowych i literackich, wydanych przez członków towarzystwa. Między ostatniemi wymieniono dalszy ciąg *Kursu literatury La Harpa* przez P. *Boucharlat*, któremu Atheneum naywyższą nagrodę przyznało (Dzień. Wileń. Now. nauk. T. I. str. 101). Tenże sam zaszczyt spotkał dzieło P. *Perrot* pod tytułem: Obraz porównywający głównieyszych gór kuli ziemskiey (Tableau comparatif des principales montagnes du globe). Z przyjemnością słuchaczów czytane były wiersze PP. *Miraut*, *Albert Montemont* i *Desarnaud*, i piękny ułomek poematu Davida, przez P. *Denne-Baron*. Pochwały zmarłych PP. Boulard i Boissy d'Anglas, czytane przez PP. *Ponce* i *Perrier*, odnowiły żal, którego strata tych czcigodnych obywateli była przyczyną. Posiedzenie zakończył koncert wokalny i instrumentalny przez naycelnieyszych artystów wykonany. *L.*

— *Towarzystwo instrukcyi elementarney* w *Paryżu*. Towarzystwo to mające na celu rozszerzenie sposobu wzajemnego uczenia we Francyi, odbyło dnia 21 marca 1827 doroczne posiedzenie, pod prezydencyą jenerała *Dessole*, Para Francyi,

Po zagajeniu przez prezydenta, P. *De Gérando* sekretarz jeneralny, czytał zdanie sprawy o pracach Towarzystwa i o stanie instrukcyi popularney we Francyi i w wielu krajach zagranicznych, w ciągu roku 1826. Towarzystwo utrzymuje korrespondencyą z 280 szkołami, z tych 30 w Paryżu, które podług sposobu wzajemnego uczenia są urządzone. Z pomienionych 30 szkół w stolicy, trzy założone są i utrzymywane kosztem samegoż Towarzystwa. P. Euzebiusz *Salverte* wystawił potém stan funduszów. Ażeby towarzystwo nie było przymuszone naruszyć swego kapitału, potrzeba żeby liczba członków doszła do 700, gdy teraz 450 tylko znayduje się. Podług obrazu wydatków Towarzystwa w ciągu roku zeszłego, na utrzymanie trzech szkół, okazuje się, że koszta instrukcyi każdego dziecka nie przenoszą 12 franków na rok. P. *Basset* czytał zdanie sprawy z konkursu do dzieł popularnych. Szesnaście pism było nadesłanych, cztéry otrzymały nagrodę, a mianowicie: *Historya francuzka* przez Panią de *Saint-Ouen*; *Hygiena popularna* przez Armanda *Saucerotte*; *Powieści moralne* przez Panią *Celnart*; i *Loterya królewska odkryta*, przez P. *Quentin*. Pan *Taillandier* doniosł o skutkach konkursu ogłoszonego w roku 1826 za napisanie naylepszego kalendarza popularnego. Ze cztérech dzieł nadesłanych Towarzystwu, żadne nie odpowiedziało warunkom programmatu; lecz dwa zasłużyły na wzmiankę zaszczytną, która udzielona była autorom: Professorowi w Królewskim kollegium Karola Wielkiego P. *Suzanne* i Juliuszowi *Tardieu*, którego familia chlubnie jest znana w dziejach sztuk. Przy tey okoliczności powiedzięć należy, że w roku poprzedzającym następne dzieła otrzymały nagrodę: *Wakcyna usprawiedliwiona*, przez P. *Dudon* doktora medycyny; *Mineralogia popularna* przez P. *Brard* (przełożona na polski przez N. A. *Kumelskiego* i wydana w Wilnie r. z. 1827); *Zasady ogólne ekonomii publiczney i przemysłowey*, przez P. *Suzanne*; *Lek-*

cye moralności praktyczney przez Abla *Dufresne*; *Widoki stworzenia*, przełożone z angielskiego przez P. *Constantin* adwokata; *Wiadomości początkowe Prawa*, przez P. *Bellet*. Posiedzenie zakończyło się zdaniem sprawy o stanie pomyślnym szkół, założonych i utrzymywanych przez towarzystwo, oraz wyborem nowych członków biura, Członek towarzystwa płaci na rok 25 franków, za to odbiera *Dziennik wychowania* (Journal d'education), wydawany pod opieką i za staraniem towarzystwa. *L.*

— *Towarzystwo geograficzne* w *Paryżu*, odprawiło dnia 23 marca r. z. 1827 swoje roczne posiedzenie powszechnego zebrania, pod prezydencyą P. *Becquey*, głównego dyrektora mostów i dróg bitych. Prezydent doniósł naprzód o ustanowieniu kommissyi, która zaymuje się zbieraniem materyałów do ułożenia karty hydrograficzney Francyi i niwellowania powszechnego, tudzież o środkach użytych przez kommissyą centralną dla nadania tym pracom nowey czynności. P. Euzebiusz *Salverte*, jeneralny sekretarz towarzystwa, czytał raport jenerała *Haxo* względem konkursu do niwellowania rzek we Francyi, a w szczególności o niwellacyi rzeki Mozy (Meuse) przez architekta *Jodot*. Jenerał *Andreossy* czytał raport o nagrodzie, naznaczoney za odpowiedź: podług jakiego kierunku flota przybywa do rozmaitych punktów południowego pobrzeża departamentu de la Manche. Alexander *Barbiè du Bocage*, czytał zdanie sprawy o nagrodach ogłoszonych na rok 1827, między innemi za *podróż do dawnego Babylonu*. Towarzystwo, oprócz wielkiey nagrody za *podróż do Tombuktu i wewnątrz Afryki*, powtarza romaite zadania w poprzedzających latach do nagród podane, jako to: 1) Na rok 1828 medal złoty wartości 500 franków za *rozbiór dzieł geograficznych wydanych w języku rossyyskim, które na francuzki nie są tłumaczone*. 2) Medal złoty wartości 800 franków i drugi wartości 400 franków, za *opisanie*

fizyczne któreykolwiek rodzinney krainy Francyi. 3) Trzy medale złote za *niwellowanie barometryczne wód we Francyi.* 4) Na rok 1829 nagroda 5,000 franków za *podróż do czynienia odkryć wewnątrz Guyany.* 5) Na rok 1830 nagroda 2,400 franków za *podróż w południowey części Karamanii*, druga teyże wartości za naylepsze *opisanie starożytności dawnego królewstwa Guatemala.* 6) Nakoniec, medal złoty wartości 1,200 franków za *badania o początku rozmaitych narodów Oceaniki.* Potém prezydent w imieniu Towarzystwa, oddał medal złoty architektowi *Jodot*, za wyżey wzmiankowane niwellowanie rzeki Mozy. P. *Jomard*, prezydent kommissyi centralney, udzielił wiadomość o przybyciu majora Laing, podróżującego wewnątrz Afryki do miasta Tombuktu (Dzień. Wileń. Now. nauk. T. 2 str. 130). Nakoniec wybrani zostali na urzędników Towarzystwa: prezydent P. *Chabrol de Cruzol*, par Francyi, minister marynarki; wice-prezydenci PP. *Capelle*, jeneralny sekretarz ministeryum spraw wewnętrznych: *Héricart de Thury*, jeneralny dyrektor robot publicznych w Paryżu; sekretarz jeneralny, *Freycinet* kapitan marynarki, członek instytutu; badacze (scrutateurs) PP. *de Prony*, członek instytutu, *Morel de Vindé*, par Francyi; członkowie kommissyi centralney, PP. *Jullien*, dyrektor dziennika Revue encyclopedique; *Sueur-Merlin*, naczelnik biura topograficznego i statystycznego w administracyi ceł; *Duperrey*, kapitan marynarki; *Denaix*, naczelnik batalionu w głównym sztabie. Prezydentem honorowym mianowany baron *Humboldt*, jeden z założycieli towarzystwa. Nadto wybrano wielu członków czynnych i korrespondentów, między ostatnimi znayduje się E. *Sabine* kapitan marynarki angielskiey.

Na posiedzeniu 4 stycznia 1828, P. *Larenaudière* czytał raport o zaszłych w Towarzystwie zmianach i innych wypadkach, a między innemi, że towarzystwo przyznało tytuł członków honorowych byłym prezydentom swoim. Prace nasze, mówił da-

ley, nie są już odosobnione: połączeni jesteśmy z akademiami w Berlinie, Petersburgu, Turynie, z uczonemi towarzystwami w Anglii, w Getyndze, Nowym-Jorku, Filadelfii, a z wielu innemi utrzymujemy korrespondencyą naukową; gorliwość korrespondentów naszych nie ustaje i dostarcza nam często wybornych wiadomości: nie tylko bowiem poznajemy uczone prace takich, jakiemi są Niebuhr, Rennel, Rich i inni, ale nawet otrzymaliśmy bezpośrednie korrespondencye, wielką mające wartość. P. Berkhaus udzielił nam bardzo nauczających wiadomości o niwellowaniu Odry, i obiecuje nam nadsyłać ciągle doniesienia o wypadkach rozmiaru trygonometrycznego w państwach pruskich. Pan *Humboldt* uwiadomił nas o wypadku podróży naturalistów Ehrenberga i Hempricha w Afryce i Azyi zachodniey. Pan Hammer, którego z chlubą liczymy w rzędzie członków naszego towarzystwa, okazał nam pochlebny dowód wysokiego poważania rad naszych, zwróciwszy uwagę naszę na mappę dołączoną do pierwszego tomu dzieła jego, zawierającego historyą państwa Ottomańskiego, dzieła wielkiey wartości, napisanego z głęboką erudycyą.—List C. *Moreau* pisany z Londynu pod d. 15 grudnia r. z. 1827 mieści niektóre nowe wiadomości o anglikach, podróżujących w Afryce. Przyszła do Londynu wiadomość, przez list prywatny z Trypoli dnia 2 listopada pisany, że podróżnicy przybyli z Sudanu roznieśli tam pogłoskę, jakoby kapitan *Clapperton* postradał życie w Sakkatu. Wszelako wieść ta nie miała jeszcze pewności. Cóżkolwiekbądź, można mieć nadzieję, że papiery kapitana są zachowane, i zostają w ręku jego towarzyszów, którzy opuścili Sakkatu, chcąc dostać się do Trypoli przez Burnu i Fezzan. Piszą także, że niektórzy krajowcy z Burnu zapewniają, jako wody Yeou i Gambarou, oraz wiele innych rzek głównieyszych, połączywszy się z sobą tworzą Nil, który przerzyna Nubią i Egypt, że Tsad utworzone jest po większey części przez zlew

tychže wód, do których dodać trzeba Sharry. Zdaje się mieć kanał wschodni, przez który tyleż wody upływa, ile weszło. Nie bez przyczyny zatém Arabowie ręczali Denhama, że Yeou niczém innéın nie jest, tylko Nilem. P. *Jomard* dodał niektóre uwagi do tego listu i przypomniał, między innéın, towarzystwu, mniemania murzynów o rzece Niger, Tsad i Yeou, z których mieszkańcy Afryki środkowey bieg Nilu wyprowadzają. Jakkolwiek te mniemania, uważać będziemy, wynika z powyższych doniesień, że po raz pierwszy Europeyczykowie zwiedzili cały ląd Afryki między golfem Benin, a morzem Śródziemném, i że dowiemy się, o części południowey tego kraju, szczegółów dotąd zupełnie nieznanych. P. G. *Barbie du Bocage* potwierdzą część nowin udzielonych przez P. Jomard, donosi, że podług listu konsula francuzkiego w Tripolu, 17 listopada pisanego, śmierć nieszczęśliwego majora *Laing* nie ulega już teraz wątpliwości. Kapitan *Clapperton*, który w przeciwnym kierunku udał się w głąb Afryki, również padł ofiarą swego poświęcenia się dla nauk. Zdaje się, że go zamordowano w państwie Sułtana Bello, który go pierwszy raz bardzo dobrze przyjął; jedni powiadają, że w Kanu, drudzy że w Sakkatu, samey stolicy tego władcy Sudanu. Potém czytał wiadomość jenerała *Schuberta*, udzieloną Towarzystwu przez Pana *Berghaus*. Wiadomość ta obeymuje szczegóły bardzo interessowne o pracach geotopograficznych, wykonanych w Rossyi przez oficerów głównego sztabu przed i po 1812 roku, pracach, które na wszystkie prawie gubernie Cesarstwa rozciągały się.

Dodaymy jeszcze, że Towarzystwo geograficzne wydało już dwa tomy Zbioru podróży i rozpraw geograficznych (*Récueil de Voyages et de Mémoires publiés par la Société de Geographie*). Tom I wyszedł w roku 1824 w 4ce obeymuje str. LIV. i 569. Zawiera w sobie podróże *Marco-Polo* podług dwóch rękopismów biblioteki Królewskiey: jest to

nayciekawszy, nayważnieyszy, nayużytecznieyszy pomnik geografii wieków średnich. Na czele znayduje się wstęp przez P. *Roux* i przemowa przez P. *Malte-Brun*, daley następują objaśnienia, warjanty i t. d. Część I, tomu IIgo w roku 1827 wydana, obeymuje w sobie następne materye: 1) *Relacya o kraju Ghanal* i zwyczajach jego mieszkańców, tłumaczona z arabskiego przez P. *Jaubert*; 2) *Relacya o Cyrenaice*, przez Augustyna *Cervelli* z Pizy, ułożona przez P. *Delaporte* wice-konsula francuzkiego w Tangerze, i opisanie szczegółowe Pentapolu Libiyskiego, przez X. Pacifique de Monte Cassiano, tłumaczone z włoskiego przez tegoż. 3) Wiadomość o rozmiarze geometrycznym wysokości niektórych wierzchołków gór Alpeyskich przez P. *Coraboeuf*; 4) Wypadki pytań zadanych niejakiemuś *Mbouia* maurowi Marabu, o środku Afryki, tudzież przewodnik podróży do Sego, Maroku i Mekki, przez barona *Roger*, dowódzcę w Saint-Louis nad Senegalem; 5) Odpowiedź na pytania Towarzystwa geograficznego o Afryce północney, i nomenklatura wielkorządztwa Tripolitańskiego, p. P. *Delaporte;* 6) Przewodnik podróżujących z Konstantynopola do Mekki, wyjęty i przełożony z księgi tureckiey *Mehmeda Edib*, noszącey tytuł *Księga modłów*, przez P. *Bianchi;* 7) Opisanie kopalni Palengués, w prowincyi Guatemala, artykuł udzielony przez P. *Warden*; 8) Wiadomość o karcie geograficzney Paszalików Bagdadu, Orfa i Alepu, tudzież o planie Alepu, przez P. *Rousseau*, sprawującego interessa francuzkie przy beju w Trypolu, artykuł Pana J. G. *Barbié du Bocage*. Dołączone są przy tey części tablice rytowane w liczbie sześciu. *L.*

— *Towarzystwo zachęcenia do literatury duńskiey w Kopenhadze*, zawiązało się dnia 28 stycznia 1827 roku, w rocznicę urodzin Króla Jmci: ma na celu zachęcać do pisania i wydawania dzieł pożytecznych w przedmiocie literatury i historyi, w języku krajowym, tudzież nagradzać autorów, którzy

w tey gałęzi nauk, zasłużyli lub zasłużą na pochwałę światłey publiczności. Było dawniey podobne Towarzystwo Królewskie w Kopenhadze, które ogłosiło kilka dzieł, wierszem i prozą, uwieńczonych przez nie. Zdaje się, że to Towarzystwo już ustało zupełnie, albo przynaymniey przerwało swoje czynności. Życzyć należy, ażeby skutek przedsięwzięć nowego Towarzystwa odpowiedział chwalebnym widokom jego założycieli. *L.*

Nekrologi i Szczególności Biograficzne.

Ludwik Barnabasz *Kotel* (*Cotelle*), professor fakultetu Prawniczego w Paryżu, umarł 29 stycznia 1827. — Pisma peryodyczne paryzkie, umieszczające w swoich oddziałach nekrologicznych imiona większey części ludzi, których prace przyłożyły się do sławy literackiey i naukowey, tak Francyi, jak i innych narodów, bardzo zaszczytnie wzmiankują o P. Kotel, naystarszym professorze oddziału nauk Prawniczych w Paryżu i autorze wielu dzieł znakomitych. Urodzony w Mątarży (*Montargis*), w departamencie Loaretu (*Loiret*), 11 czerwca 1752, P. Kotel okazywał od młodości szczególnieyszą zdolność i chęć do prawoznawstwa. Zrazu rzecznik, a poźniey sędzia ziemski w Briarze (*Briare*), został mianowany, podczas utworzenia szkół centralnych, professorem prawoznawstwa w szkole loareckiey. Był radcą sądowym w Orleanie, kiedy r. 1810 ogłoszono konkurs do dwóch katedr nowo utworzonych w fakultecie prawniczym Paryzkim, i do trzeciey, która zawakowała po śmierci P. Portie (*Portiez*). P. Kotel, liczący już naówczas 58 lat wieku swojego, nie wahał się stanąć w rzędzie ubiegających się, i został Professorem, w tymże samym czasie, co i PP. Pardessiu i Bulaż (*Pardessus, Boulage*). Poźniey zaymował koleyno trzy nowo otwierane katedry: *Prawa Francuzkiego, Prawa Przyrodzonego i Narodów*, tudzież *Pandektów*. Bardzo niewielu ludzi było tak pracowitych i tak skromnych, jak P. Kotel. Wstręt

od próżney sławy był przyczyną, że dzieła tego prawoznawcy nie były tak wychwalane, jakby bydź mogły. W podeszłym wieku, pośród naydotkliwszych cierpień, ten mąż szacowny nie opuścił ani jednego ze swoich obowiązków. Praca była jedyną jego rozkoszą, jakoż zostawił dużo rękopisów. Celnieysze dzieła P. Kotel są: *Méthode du droit civil*, 1804, w 8ce; *Traité des testamens et des fidéicommis*, 1807, w 8ce; *Traité analytique des droits et réserves des enfans naturels*, 1812, w 8ce; *Cours de droit français ou de code civil approfondi*, 1813, t. 2 w 8ce; *Traité des priviléges et hypothéques*, 1820, w 8ce; i nakoniec *Traité des intérets*, 1826, w 12ce. — *A. T. P.*

— Dominik Albert *Azuni*, urodził się w Sassari r. 1760, umarł pod koniec stycznia przeszłego roku 1827. Biegły w rozmaitych gałęziach nauki prawa, a szczególniey pod względem handlu morskiego, wzywany był od różnych przemijających w Genui rządów, umiejących cenić jego gorliwość i naukę, do sprawowania obowiązków publicznych. Był senatorem i sędzią w Trybunale handlowym morskim w Nizza, Prezydentem Sądu Cesarskiego w Genui, członkiem ciała prawodawczego we Francyi, Sędzią Trybunału naywyższego Konsulatu w Kagliari, Prezydentem biblioteki Uniwersytetu królewskiego tegoż miasta, i członkiem wielu akademiy. Liczne dzieła jego dowodzą, że miał obszerne wiadomości. Pierwsze wyszło w 1795 r. pod napisem, *Sistema universale de' Principii del diritto maritimo dell' Europa*, przełożone na język francuzki w 1798 r. Autor przeyrzał je na nowo i wydał w Paryżu 1805. pod napisem *prawo morskie europeyskie*. Wydał także *Słównik powszechny prawoznawstwa handlowego*, wielce ceniony od pracujących nad tą częścią prawa publicznego. Możnaby przytoczyć wiele jego pomnieyszych pism i rozpraw w różnych materyach naukowych, mających związek z ulubionym jego przedmiotem, jako to: *rozprawa o odkryciu igły magnesowey; pamiętniki do histo-*

ryi podróży dawnych żeglarzy Marsylii. i t. d. Naygorętsze jego życzenia były dla dobra własnego kraju poświęcone, jak mamy tego niezaprzeczony dowod, w ostatniém dziele *Sopra l'amministrazione sanitaria in tempo di peste* (o administracyi pod względem zdrowia w czasie powietrza). Cagliari 1820. — *J. K.*

— Ludwik Franciszek Elżbieta Baron *Ramond*, członek Instytutu (akademii nauk), kommandor legii honorowey; urodził się w Sztrasburgu, 4 stycznia 1755, umarł w Paryżu 14 maja 1827 — Obdarzony rozsądkiem żywym i delikatnym, oraz szczęśliwém połączeniem wielu talentów, był przed rewolucyą francuzką rzecznikiem, łączył do nauki prawa, naukę wielu języków, i głęboką znajomość nauk przyrodzonych. Góry pyreneyskie były pierwszym przedmiotem jego postrzeżeń; zwiedził je jako naturalista i badacz. Wkrótce podróżował po Szwaycaryi. Pierwszém jego dziełem było tłumaczenie *Listów Williama Koxa o Szwaycaryi*, drukowane w 1782 r., lecz pod jego piórem to tłumaczenie stało się dziełem zupełnie nowém, i ustaliło wziętość tłumacza. W 1789 wydał postrzeżenia nad górami Pyreneyskiemi, które dopełnił uczoném porównaniem z Alpami Podróżował pieszo, i jak sam wyznaje, przestawał bezustannie z krajowcami. Niestrudzony ten naturalista we 12 lat potém ogłosił drukiem swoję *podróż do góry niedostępney* (Mont-Perdu). Przez długi czas daremne podeymował trudy, aby dostać się na wierzchołek, miany dotąd za nieprzystępny; wszedł nakoniec, wstępując po górze od strony Hiszpanii. Zdał sprawę z tey niebezpieczney wyprawy, na posiedzeniu Instytutu, żywym i malowniczym stylem, którym mocne uczynił na słuchających wrażenie. Będąc deputowanym Paryża na zgromadzenie narodowe Prawodawcze 1791 r., sprzeciwiał się zabraniu majątków emigrantom i wywołaniu księży niezaprzysięgłych (insermentés); szanował prawdziwą wolność, lecz opierał się gwałtom i ostatecznościom. Dla uniknienia wiszących nad sobą

prześladowań, szukał schronienia w swych górach; ale i te nie mogły go ochronić od 15miesięcznego więzienia. Uwolniony 1794 roku, zaymował przez niejaki czas katedrę historyi przyrodzoney w szkole centralney wyższych Pyreneów. Wezwany następnie do administracyi publiczney, od 1806 do 1814 roku pełnił obowiązki Prefekta w *Puy-de Dome*. Tamto, kończąc nayważnieysze swe prace geologiczne, okazał, że można bydź razem i uczonym i dobrym urzędnikiem. Pisarz wymowny, czy to wykłada naukę rządzenia, czy opisuje ważne wypadki przyrodzenia, geolog, botanik i fizyk doskonały bez oschłości i ciemności, dostoyny akademik, kochał nadewszystko prawdę, którey statecznie bronił ze szlachetnym zapałem. Do samego skonania używał wszystkich swych świetnych zdolności umysłu; w ostatnich dniach nawet wzbudzał na posiedzeniach akademickich nayżywszy interes czytaniem rozprawy, obfitey w postrzeżenia, równie głębokie, jak wybornie wyłożone. Oddano ostatnią posługę zwłokom P. Ramonda 16 maja 1827 r. Dway jego koledzy P. *Broniar* (Brongniart) Prezes Akademii nauk i P. *Mirbel* członek teyże Akademii, mieli mowy nad jego grobem. *J. K.*

— Kawaler Karol *Rosmini*, urodził się r. 1763, w Roweredo ze szlachetney familii, umarł tknięty apoplexyą 9 czerwca 1827 r. W początkowych naukach korzystał z własney domowey biblioteki, do 16,000 ksiąg wyborowych obeymującey, i z przyiaźni Kawalera Klementyna Vannetti, jednego ze znakomitszych swego czasu uczonych. Młody Rosmini rozpoczął swóy zawód wydaniem zbioru wierszy (w Roweredo r. 1783) i kilku pisemek prozą w różnych przedmiotach. Ogłosił potém *Uwagi* nad dwóma rozprawami Dalamberta o Poezyi, z przyłączeniem krótkiego zbioru własnych wierszy (Roveredo 1786). Wkrótce r. 1789 w Ferrarze wydał *Życie Owidijusza*, przedrukowane w Medyolanie r. 1821. Dzieło to odznacza się erudycyą i ważnemi badaniami. Następnie przedsięwziął ułożyć bijogra-

fiją pisarzy Trydenckich i Roweredzkich, lecz wydał tylko sam *wstęp* i *wiadomość o Krzysztofie Buczetti* (Bucetti de Rallo), jednym z licznych xvi wieku włoskich poetów; a zamiast kończenia tego dzieła, wydał *życie Seneki*, *Pamiętniki o życiu i pismach Baroni-Kawalkabo*, (*Cavalcabo*); *Wzór doskonałego nauczyciela*, w życiu i sposobie wychowania Wiktoryna de Feltre umieszczony, Żywoty *Guariniego* z Werony, i *Franciszka Filelfa* z Tolentynu, oraz *historyią Jana Jakóba Trywulcyusza*, *wielkim* przezwanego. Wszystkie te dzieła obeymują wiadomości dokładne i ciekawe, oraz pisma dotąd niewydane, które autor w różnych powynaydował archiwach. Ogłosił także kilka rękopisów pisarzy xvi wieku, a mianowicie *życie Gwidobalda I*, *z Montefeltro*, książęcia Urbinu, napisane przez literata i matematyka Bernarda *Baldi*. Ostatnie dzieło, któróm się zakończyło literackie życie P. Rosminiego jest *historyia Medyolanu* ogłoszona drukiem 1820 r. we czterech tomach w 4ce, z wielu rycinami. Powiadają, że autor zostawił dalszy ciąg od r. 1535 do 1740, to jest do śmierci Karola vi, który ma bydź wydany przez jego sukcessorów. Mierzący szacunek uczonych liczbą akademii, do których należą, mogliby naliczyć do dwódziestu dwóch, których P. Rosmini był członkiem, a między temi Instytutu Królewskiego Włoskiego, i Akademii della Crusca. Wypełniał obowiązki religii i moralności, kochał namiętnie nauki i szanował tych, którzy nad niemi pracowali. *J. K.*

Nowe dzieła polskie.

Religia.

31) *Katechizm Bibliyny, to jest: krótka i wyraźna nauka o tém co Pismo Swięte w sobie zawiera, osobliwie dla młodzieży chrześciańskiey, z niemieckiego F. A. Krummacher, podług siód-*

mey edycyi niemieckiey na polski język przełożony. w *Wrocławiu, u Wilhelma Bogumiła Korna. 1827.* w 8ce str. 132, nieliczb. 4.

Wymowa Kościelna.

32) *Kazania adwentowe J. C. Massillona biskupa klermonckiego, z francuzkiego na polski język wytłumaczone przez X. J. K. Szelewskiego, prefekta szkoły wojewódzkiey Warszawskiey XX. Pijarów.* w *Warszawie, w drukarni XX. Pijarów, 1827.* w 8ce, na początku: Wiadomość o życiu i dziełach Massillona, bisk. klerm. str. XLV. Kazania str. 422, nieliczb. str. 5.

Prawo.

33) *O związku małżeńskim przez X. Józefa Dobrowolskiego Kanonika Lubelskiego K. O. S. S. Defensora matrimonii.* w *Warszawie, w drukarni Jego C. K. Mości Rządowey. 1827* w 8ce str. 100.

Moralność.

34) *Myśli i zdania moralne i filozoficzne Ignacego Krasickiego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Wilno.* w *drukarni B. Neumana 1828.* w 8ce str. 142, nieliczb. 4. Myśli te i zdania numerowane dochodzą do 550. W dedykacyi podpisał się *Wincenty Karczewski.*

Historya.

35) *Tablica chronologiczna Historyi powszechney i szczególnie Brandenbursko - Pruskiéy i Polskiéy od stworzenia świata na 3984 przed narodzeniem Chrystusa, aż do 1827 po Chrystusie, zawierająca ogółem lat 5809, ułożona dla pożytku młodzieży uczącéy się historyi, i za pozwoleniem prześwietnéy rady szkolnéy do druku podana, przez M. Stoca, prof. hist. przy gimnazyum poznańskiém.* w *Poznaniu, Bydgoszczy i Lesznie, nakładem E. S. Mittlera 1827.* w 4ce więk. str. 48. (Czcionkami Wilh. Deckera i spółki w Poznaniu).

Biografia.

36) *Bukiet kwiatów czyli wyjątki z życia błogosławioney pamięci Nayjaśnieyszego Cesarza Wszech Rossyy* Alexandra I, *przez Wincentego Ciechanowskiego, wybrane z dzieła, w języku rossyyskim, w 1827 roku w Sankt-Petersburgu we trzech tomikach wydanego. Wilno, w drukarni B. Neumana 1828.* w 8ce mniey. str. 47, nieliczb. 4.

Romanse.

37) *Władysław Dobromir Podolanin, romans z czasow Zygmunta III. przez Antoniego Kośmińskiego. w Warszawie, drukiem A. Brzeziny 1827.* w 8ce str. 171 nieliczb. 5.

Poezya.

38) *Konrad Wallenrod, powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich, przez Adama Mickiewicza. Petersburg, drukiem Karola Kraya 1828.* w 8ce str. VIII i 96, rysunków litogr. 3.

Historya naturalna.

39) *Mineralogia popularna albo przestrogi dla rolników i rzemieślników, o ziemiach, kamieniach, piaskach, métallach i solach, których codziennie używają, tudzież o węglu ziemnym, torfie i t. d. Dziełko P. Brard, uwieńczone przez towarzystwo instrukcyi elementarney w Paryżu, a przełożone z francuzkiego i zastosowane do krajowych okoliczności, przez N. A. Kumelskiego. w Wilnie, nakładem i drukiem A. Marcinowskiego 1827.* w 8ce mnieyszey str. 92.

Tłumaczenie tak pożytecznego dziełka, zwłaszcza w naszym kraju, słuszną tłumaczowi przynosi pochwałę w wyborze podjętey pracy. Obudzić może w wielu interes i ciekawość, zachęcić do probowania i zastosowywania podanych rad i przestrog, tak w rolnictwie jak w różnych gałęziach rękodzielnego przemysłu. Tém zaś większego i prędszego spodziewać się można pożytku, że autor

przemawia w sposobie dla wszystkich przystępnym i zrozumiałym. Zaczyna od przestróg dla rolników. Mówi o różnych gatunkach ziemi, sposobach uprawiania i użyźniania. Podaje następnie przestrogi z doświadczenia wyciągnięte, co do materyałów potrzebnych do budowania domów, okazuje prędkie sposoby rozeznawania kamieni opierających się działaniu powietrza, od tych które wystawione na mróz prędko zepsuciu ulegają. Mówiąc o metallach, naznacza charakterystyczne cechy, po których każdy nie mający naymnieyszey znajomości mineralogii, łatwo je poznać i rozróżnić od innych im podobnych potrafi. Uczy jakie ich jest użycie, i co ma w sobie pod różnemi względami szkodliwego a co pożytecznego. Nakoniec podaje ogólne przestrogi dla garncarzy, foluszników, malarzów; radzi używać do opału węgla ziemnego, i okazuje wynikające z tego użytki. Według wyrażonego porządku przebiegłszy historyą istot kopalnych, zacząwszy od ziemi roślinney aż do kosztownych kamieni, zastanawia się wszędzie nad tém, co może podnieść dobry byt rolników i rzemieślników. Tłumaczenie zaś tém dla nas użytecznieysze, że jest zastosowane do potrzeb i okoliczności mieyscowych; a wskazanie celnieyszych w kraju kopalni, zawsze, ile razy tego potrzeba wymaga, i zastosowanie nowych odkryć w przemyśle krajowym, łączy przy użytku wewnętrznym ciekawą wiadomość, dla niemających sposobności czerpania z innych książek. *J. K.*

Nowe pisma peryodyczne.

40 i 41) *Prospekt.* Dyrekcya biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego, przekonana o korzyści, jaka z rychłego udzielania naukowych postrzeżeń w pismach publicznych na ogólny postęp oświecenia spływa, i pragnąc niejako ułatwić sposobność ogłaszania prac naukowych, przedsięwzięła od dnia 1 stycznia r. 1828, wydawać dwa pisma, jedno w języku łacińskim *Nova miscellanea Cracoviensia*, drugie w oyczystym *Rozmaitości naukowe.*

Pisma te, ile sam napis ostrzega, mają mieć na celu umieszczanie wszystkiego cokolwiek do wzrostu albo do wyjaśnienia przedmiotów naukowych skutecznie przyłożyć się może. Gdy atoli pism tych wydawanie, dla ważności rzeczy, osnowę ich składać mających, przez oznaczoną liczbę współ-pracowników nie da się wykonać, redakcya przeto postanowiła wezwać osoby tak z powołania swego naukom oddane, jako i wszystkich miłośników literatury, aby płodami pióra swego wspierać ją raczyli. Dla tego wszelkie uwagi i rozprawy teologii (wyjąwszy polemikę duchowną), prawa, filozofii, medycyny, starożytności, chemii, fizyki, matematyki, historyi powszechnéy, a szczególniey dziejów polskich dotyczące (bez zaciekań politycznych); tudzież poezya, słowem: wszelkie płody naukowe, oraz przekłady autorow klassycznych, byle gruntownością rzeczy i czystością języka zalecone, z wdzięcznością przyjęte i w tychże pismach ogłoszone zostaną. Listy w tey mierze mają być przesyłane franko pod adresem: *Do redakcyi Rozmaitości naukowych w bibliotece Uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie.* Kształ pism tych będzie ćwiartkowy. *Nova miscellanea Cracoviensia* zawierać będą piętnaście arkuszy w poszycie; a *Rozmaitości naukowe* arkuszy dwadzieścia. Czas wyyścia każdego poszytu jest nieoznaczony i w miarę tylko dostarczanych rozpraw ogłaszanym będzie.

42) *Obwieszczenie Czasopisma, które zakład naukowy Księgozbioru imienia Ossolińskich, wydawać będzie.* Wierni ustawom założyciela księgozbioru nieśmiertelney pamięci Józefa Maxymilijana Hr. Ossolińskiego, naywyższą uchwałą naymiłościwszego Pana szczęśliwie nam panującego Cesarza i Króla Jmci Franciszka I dnia 4 czerwca 1817 r. zatwierdzonym, biorąc w dział poruczony obowiązek starań ku rozszerzeniu światła nauk pożytecznych, przedsiębierzemy wydawać *Czasopism naukowy*, to tylko zawierać mający, co

założyciel w pomyśle urządzenia, co w przepisach swey ustawy zamierzył, co znaczenie napisu samego obeymować może. — Nie wystawiamy ani ważności przedsięwzięcia ku chlubie dzieła, ani trudności pracy ku podniesieniu zasługi naszey. Niech rzecz sama będzie jego zaletą, a usilność w wykonaniu, użyteczność w wyborze, gorliwość o prawdę i pilna baczność prawideł rozsądku, niech będzie zasługą pracy, w którey przyznanie chęci usilney dopełnienia zamiaru, ma być dla przedsiębierców nagrodą. — Przezacni spółziomkowie! wzgląd na chęć zrobienia dobrze, wchodzi zawsze do powodów przychylnego o dziele wyroku; do tego chcieycie stosować, jaką naszemu cenę naznaczyć macie. Wasze wsparcie usiłowania nasze pokrzepi, do wykonania mocy i sposobów doda, zamiar do skutku doprowadzi, i użyteczność jego upowszechni. Na tém nam wszystko zależy. — Wzywamy i waszey pomocy, których spólność pracy pismienney, niewdzięczney pospolicie, towarzystwa związkiem połącza. Na jedneyże siejemy niwie; więc co naylepszego i naystosownieyszego do użytku i zamiaru naukowego rola nam wyda, lub niegdyś wydała, zbierzmy, zgromadźmy, i kwoli wiadomości miłych rodaków poświęćmy. — Nie zostawaymy w tyle wszystkich prawie uobyczajonych narodów, w zawodzie ukształcenia i oświecenia łepszego, sporszym od nas postępujących krokiem. Wszystkie liczbą wychodzących pism czasowych różną barwionych nazwą, stopień światła narodowego znaczą. Czyliż kray nasz oyczysty, pod rządem tak troskliwym o rozprzestrzenienie w nim światła, tyle wspierającym swą opieką, pomocą i hoynością wszelkie naukowe zakłady, miałby być pośłednieyszym od innych? Uczony La Harpe, którego zdanie o tym rodzaju zwłaszcza piśmiennictwa francuskiego za wyrok stoi, lubo mało takowych dzieł odpowiadającyeh zamiarowi swemu postrzegał, w czasopismach jednak naukowych drogę do szybkiego rozprowadzenia

promieni światła naysposobnieyszą upatrywał, i z nich wysokości wzniesienia się jego brał miarę. Przyjęciem i upowszechnieniem tego czasopisma, które przedsiębierzem, damy pochóp sądzenia o stopniu, na jakim stoimy. Może umysł nie jednego czytelnika, zepsuty nawyknieniem do pism bawiących i fraszek ulotnych, mierzić sobie będzie w zawiłych badaniach, w poważnych rozprawach, w starożytności zabytkach, jakie czasopism nasz zawierać będzie; lecz wolno nam sobie tuszyć, że większa część takich się znaydzie, których smak zdrowy, zachęcony sławy przodków pamiątką, mowy oyczystey dobiorem, upodobanie w tém dziele uczuje, i przedsięwzięciu choć z tego względu zaletę przyzna. Wolno nam jeszcze i tę przydać ku zagrzaniu chęci naszych nadzieję, że płeć piękna, od któréy uznania pospolicie prawie, powszechne zależy, któréy przykład ma moc naydzielnieyszego pociągu, obok ksiąg w językach zagranicznych, w których szukają przyjemnéy zabawy, czasopismowi polskiemu mieysca dozwoli, i dawney swéy chluby z przywiązania ku rzeczom krajowym, godną się i w czasach obecnych okaże. Takowy ma być kształt osnowy, który w składzie czasopisma, co do rzeczy w nim zawierać się mających, zachowywać przedsiębierzemy, nie wiążąc się jednak ściśle do porządku tego, ani uchylając się od zboczeń, jakichby okoliczności wymagały.— 1) Rozprawy wszelakie, których przedmiot dziejów oyczystych, lub pismiennictwa polskiego się dotyczé. Tu należy też rozsądek i rozbiór, ile do rzeczy i do pism oyczystych się ściąga.—2) Pisma starożytne bądź w wyjątkach i ułomkach, bądź w ciągu całkowitym umieszczane będą, zwłaszcza mniey znajome, i dotąd niewydane, dla udzielenia o nich wiadomości, i zachowania ich pamięci.— 3) Badania dziejopiśne, tak co do rzeczy krajowych, jako i obcych, ale z krajowemi związek mających; sprawy uczone, żywoto-ziemio-lub-rodopisma.—4) Wiadomości krajowe statystyczne, obwodów lub mieysc szczególnych; starożytności ślady i

pomniki; opisy ku upowszechnieniu lepszéy znajomości własnego kraju; zdania o nim obcych i błędnych o nim podań sprostowanie, i t. d. — 5) O płodach przyrodzonych ziemi naszey, nowe w tym względzie odkrycia, i środki ku polepszeniu gospodarstwa rolniczego i domowego. — 6) Uwagi i badania co do mowy polskiey, jey wyrazów i składu. — 7) Rozprawy w przedmiocie umiejętności w mowie polskiey pisane, jey czystością i jasnością, niemniey jak i użytecznością zalecone. — 8) Wiadomości z czasów obecnych, godne wiadomości powszechney. — *a*) O stanie i wzroście księgozbioru Ossolińskiego, i Lubomirskiego Muzeum; o przybytkach z ofiar obywatelskich, lub z innego nabycia. *b*) Sprawy naukowych społeczności, dobroczynnych zakładów. *c*) Wiadomości o wychodzących na świat książkach krajowych, jako i o przednieyszych dziełach sztuki. *d*) O obecnym stanie gospodarstwa krajowego. *e*) Krótka pamięć zmarłych osób celnieyszych narodu naszego. — Przełożony nad księgozbiorem imienia Ossolińskich z obowiązku włożonego nań ustawami założyciela; doborem, składem, wypracowaniem i uporządkowaniem całey osnowy czasopisma trudnić się będzie, z pomocą spółpracowników wezwanych do udziału zasługi w tém poświęconém użytkowi publicznemu przedsięwzięciu. W naylepszych chęciach naszych, niemierzonych nawet małą do wykonania sposobnością, tą się krzepimy otuchą, że w rodakach, dla których się na tę pracę ważymy, znaydziemy pomoc i wsparcie, że miłośnicy nauk podadzą nam rękę, abyśmy zamiarowi naszemu podołali. — Czasopisma tego poszyt jeden co ćwierćrocznie wychodzić będzie, a zatém w roku bieżącym 1828 cztéry poszyty wyydą, każdy od 9 do 10 arkuszy obeymować ma. Nabywa się drogą przedpłaty roczney 4 ZR. w śrébrze. Przedpłatę we Lwowie w księgarniach PP. Kuhna i Milikowskiego, i Karola Wilda, jako i w domu biblijoteki Ossolińskich, u P. Fryderyka Baumana liczyć można, i tamże za okazem zapisu

poszyty ćwierćroczne odbiérane będą. We wszystkich zaś krajach całego Państwa Austryjackiego, będzie go można odbierać na pocztach, lecz tak odbierający zapłacą wyżey o 48 kr. a zatém rocznie 4 ZR. 48 kr. w śrebrze. Fr. Siarczyński.

43) Z dniem 1 marca roku teraźnieyszego miał wyyśdź w Warszawie pierwszy numer nowego pisma peryodycznego pod tytułem: *Motyl*. Podług prospektu: „celem Motyla jest rozrywać pożytecznie. Literatura będzie głównym jego polotów obrębem. Proza, wiersze, rozprawki, powiastki, uwagi, projekta, treściwe wspomnienia okoliczności czasowych, urywki historyczne, wreszcie anegdoty, zagadki, i t. p. znaydą koleynie swe mieysce. Wychodzić ma co trzeci dzień“.

Prenumerata.

44) Na dzieło w drukarni Józefa Zawadzkiego pod prassą już będące, pod tytułem: *Grammatyka języka Niemieckiego ułożona przez Alberta Lidla.* — Uprzątnienie wszelkich trudności, które młodzież Polska w nauce języka niemiekiego spotyka, jest przedmiotem tego dzieła. W układzie jego trzymał się autor pism naynowszych i naycelnieyszych, którym wszystkie oświecone kraje Europy przyznały pierwszeństwo w tym względzie. —Fakultet Etyko-Filologiczny Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego uznał Grammatykę tę za pożyteczną dla chcących uczyć się niemieckiego języka. Prenumerować można przez cały ciąg bieżącego miesiąca i do połowy kwietnia: w *Wilnie* w mieszkaniu autora i w księgarni Zawadzkiego, w *Krzemieńcu* u W. Güllera, w *Mińsku* u W. Tustanowskiego, w *Białym stoku* u W. Malickiego, w *Swisłoczy* u W. Hundiusa. w *Krożach* u W. Dowiata Kol. Ass. Prefekta lub u W. Ochmanna Nauczyciela Gimnazyum. Cena biletu jest w Wilnie zł. 3 gr. 10. Na prowincyi złotych 4. Po wyyściu dzieła (t. j. około 1go maja r. b.) cena jego znacznie podwyższoną będzie. Wilno dnia 12 marca 1828.

45) *We wszystkich księgarniach we Lwowie i w Tarnowie, przyymuje się prenumerata na dzieło, pod tytułem: O gorzelniach parowych drewnianych, przez Adama Kasperowskiego. Spis rzeczy w tém dziele jest następujący:*

Historya Gorzelnictwa od naydawnieyszych czasów aż do ostatnich wynalazków.—Rozprawa o machinach gorzelnianych *korbowych*, *klarowych*, *Pistoriusza i machinach parowych*, z przyłączeniem wykazu kosztów każdey z tych gorzelni, i z porównaniem wszelkich korzyści jednych względem drugich.

Część pierwsza: O gorzelnictwie w powszechności.—O naczyniach gorzelnianych. O kotle drewnianym na 30, 20 i 10 korcy zacieru. O kotle drugim czyli alembiku na 30, 20 i 10 korcy zacieru. — O klarowniku na tęż samą ilość. — O wężach nowego składu, które z rurowey blachy o ⅔ części cieńsze dadzą się wyrobić, a przez to kosztów na miedź wiele się oszczędza, tudzież do niskiey wody dadzą się zastosować. — O zaciernicach do 30, 20 i 10 korcy zacieru. O kadziach roboczych czyli fermentacyynych do tey samey ilości zacierów zastosowanych. O kadziach podmłodzionych toż samo. O kurkach i rurach drewnianych. — O parzeniu i rozcieraniu kartofli w teyże samey kadzi zacierney do zboża bez walców, i na raz 50 do 60 korcy. — O chłodniku. — O okuciu kotłów lub kadek drewnianych. Przytém wszystkie szczegóły rzemieślnicze, i wyrachowania kosztów materyałów.— O wmurowaniu kotła żelaznego.— O paliwie.— Sposób rachowania objętości naczyń z tabellami.

Część druga. O zacierze w ogóle.— O wodzie.— O zbożu różnego rodzaju. — O kartoflach. — O słodzoném zbożu.—Czy lepiey zboże mieszać, czy z jednakowego pędzić wódkę. — O kiśnieniu czyli fermentacyi. — O drożdżach. — Różne podmłodzie. — Sposoby naynowsze zacierania, przez które i wydatku się pomnaża, i w mnieyszych nierównie naczyniach cała czynność się odbywa bez słodu i rachuby

wody.— Przytém rozbiór naukowy całego postępowania. — Także zaciery rossyyskie, szwedzkie, zaciery kartofle różne bez słodu i rozbiór całego z niemi postępowania, bez stosowania się do ilości wody. — O przekropleniu (czyli destyllacyi) z nowemi odkryciami. — O wydatkach z porównaniem do zagranicznych i wykazem zwodniczych myłek w wykazowaniu wydatku. — Sposob rachowania wydatku przez próby i tabella.—Wykarm bydła.— O lodowniach.— Do tego należą trzy ryciny, w których pokazuje się skład całey gorzelni, umieszczony bez piątra pod belkami, i wszystko zabiera tylko sześć łokci wysokości od spodu spustu licząc, który nie wkopany, ale równo z progiem stoi.— Wszędzie robota sama schodzi, i gorzelnik wszystkie czynności z jednego mieysca widzi. Także rycina zacieralni, gdzie jedném kołem można rozcierać kartofle, mieszać w kadzi, mleć surowiec i sieczkę rznąć, a nad tym jest skład na surowiec lub kartofle, równe ze spodem kadzi zacierney, także windowanie surowcu lub kartofli tylko cztéry łokcie wypada, albo kto ma małe podniesienie z tyłu budynku wprost do zacieralni z kartoflami zajeżdża; zgoła z wszelką oszczędnością mieysca i usługi. Całe dzieło zawierać będzie przeszło trzydzieści arkuszy druku, cztéry ryciny i tabellę. Cena prenumeraty jest trzy zł. reń. mon. konw., a potém sprzedawane będzie po cztéry zł. reń. mon. konw. Czêm prędzey będzie druk prenumeraty zapewniony, tém prędzey dzieło wyydzie.

46) *Prospekt na dzieło pod tytułem: Środki polepszenia Pszczelnictwa i Sposoby hodowania Pszczół w prowincyach polskich, podług teraźnieyszych zasad, gruntujących się na rzeczywistych doświadczeniach.*

Krainy Polskie tyle są sprzyjające pszczelnictwu, że dobrze urządzone i starannie pielęgnowane pasieki, nie tylko mogą rocznie przynieść sto od sta procentu, ale w dalszych latach, większy jeszcze dochód zapewniają. O tey prawdzie, tak

rodacy, oddający się temu rodzajowi przemysłu, jako i zagraniczni, dostatecznie są przekonani. Autor dzieła, jakie ninieyszy prospekt obeymuje, polubiwszy oddawna ten rodzay gospodarstwa, i poświęcając mu się wyłącznie, już to ucząc się praktyki pszczelney w akademii lwowskiey, już to sam przez lat kilkanaście, w kilku prowincyach kraju naszego, nie bez pożytku chodząc około hodowania pszczół, miał sposobność poznania gruntownie pomienioney gałęzi gospodarstwa i przekonania się o wielkości dochodu, jaki dobrze urządzona zapewnia.

Gdy zaś w oyczystey literaturze nie znalazłem dzieła o pszczelnictwie, któreby odpowiadało ważności tey nauki, oraz stopniowi udoskonalenia, do jakiego doszła u zagranicznych światłych narodów, chcąc uczynić rodakom moim przysługę, a przynaymniey zwrócić ich uwagę na tę tak zyskowną u nas część gospodarstwa, która od oyców naszych tak troskliwie i umiejętnie była pielęgnowaną, ośmielam się dzieło powyżey wymienionego tytułu, będące owocem mych prac i doświadczeń, podać, dla ich użytku, do druku.

Przekonawszy się, że jedną z nayważnieyszych przyczyn, jakie temu niewyczerpanemu źródłu bogactwa krajowego są naprzeszkodzie, jest niedoskonałość ulów, powszechnie dziś używanych, zastanawiałem się, czylibym w tey rzeczy nie mógł sobie i drugim przynieść użytecznego ulepszenia. A gdy doświadczenia uczynione wskazały oczywiste korzyści z używanego przezemnie oddawna ula, odważyłem się to nie wielkie odkrycie, które raczey jest ulepszeniem od kilku wieków u nas znanego *bezdenka*, podać pod sąd uczonych i publiczności. Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk, na posiedzeniu publiczném w dniu 4 grudnia r. 1827, przez jednego ze swych Szanownych Członków, ogłosiło o moim ulu szczegółową wiadomość, i uznało go pożytecznym. Dokładny wykład jego budowy, tudzież uwagi i objaśnienia,

tyczące się jego użycia, znaydą czytelnicy w samém dziele.

Dzieło o *środkach do polepszenia pszczelnictwa krajowego i sposobach hodowania pszczół*, za zebraniem dostateczney prenumeraty, wyydzie w dwóch tomach in-8vo na dobrym papierze, i składać się będzie z 30 przeszło arkuszy. Załączone oraz zostaną ryciny, wyobrażające plan założenia pasieki, pszczelni, stebnika, ula przez autora ulepszonego, obok ulów u nas używanych, i t. p.; nadto przydane będą tablice rozchodów i przychodów pasiecznych.

Prenumerata opłaca się w stołeczném mieście Warszawie zł. pol. 15, za granicą zaś zł. pol. 17, z przyczyny kosztów przesłania. Dzieło zacznie się za miesięcy trzy drukować. Każdy prenumerator po wyyściu, odbierze je u właściwego kollektora. Prenumerować można w księgarniach: PP. Glücksberga, Brzeziny, Szteblera, w sklepie Ciechanowskiego, na pocztamtach w Królestwie Polskiém i u miłośników pasiek tak w Królestwie, jako i za granicą; w Wilnie: u Glücksberga i Zawadzkiego; we Lwowie, u P. Pfaffa; w Tarnopolu zatrudni się prenumeratą P. Józef Perl, założyciel tamteyszey szkoły dla młodzieży moyżeszowego wyznania, członek literackiego towarzystwa w Berlinie, i t. d.

Dzieło, o którem namieniono było już w roku 1818, ukończone, jak to się widzieć daje z wyjątku: *o karmieniu pszczół i ratowaniu chorych*, który za sprawą znawców kilkakrotnie był na różnych mieyscach drukowany. Łaskawe przyjęcie tak małey pracy, było dla mnie zachęceniem, do podwojenia usiłowań w polepszeniu odkryć i postrzeżeń w tey mierze; pochlebiam więc sobie, że Szanowni Rodacy zechcą dopomódz do wydania na widok publiczny pracy, mającey na celu dobro kraju i prywatny i ich samych użytek. Dla właścicieli majętności, kommissarzy dóbr, ekonomów, pisarzy pasiek i nadleśnych, może być tego rodzaju wiadomość wielce przydatną. By zaś podać lepsze o niey

wyobrażenie, załączam spis ważnieyszych materyi, o jakich w dziele będzie mowa.

Tom pierwszy. Środki służące do urządzenia Pszczelnictwa krajowego.

Wstęp. — Wiadomość historyczna o stanie pszczelnictwa w Polsce dawnych wieków i za dni naszych; o celnieyszych pisarzach w tey materyi, z przytoczeniem zdania w krótkości o ich pracy, it. d.

Pasieki dobrze urządzone czynią w naszym kraju sto rocznego procentu, od sta kapitału w nie włożonego; procent pomieniony z każdym następnym rokiem, coraz więcey wzrasta. Wielkość procentu jest dowodem, że ziemie polskie szczególniey sprzyjają pszczelnictwu. Tak zwane u nas pszczoły borówki przewyższają nadzieję gospodarza i zadziwiają badacza tego owadu. Liczne znaydujemy dowody, że pszczelnictwo w Polsce przed dwoma wiekami kwitnęło. Przyczyny upadku pasiek w krajach polskich. O liczbie pni pszczół, jaka się dziś na ziemi naszey znayduje, a jakaby się z korzyścią hodować mogła. Pomnożone pasieki do pewney liczby nie staną się przeszkodą do wzrostu rolnictwa i połączonych z niém gałęzi, ale i owszem je wesprą. Dochody w prowincyach polskich z teraźnieyszych pasiek, i zaprowadzić się nadal mogących. Z konsumpcyi u nas wosku i miodu roczney, wnosić można o znacznie większey w ludnych zagranicznych krajach. Zasady, na których się gruntują dowody, że zyski z udoskonalonego pszczelnictwa na przyszłość nie mogą nas zawieśdź. O czasie i mieyscach służących do sprzedaży produktów pszczelnych z naywiększym zyskiem. Powody zmuszające nas do zaprowadzenia pasiek gromadzkich, czyli wspólnych włościańskich i mieszczańskich. Zwyczay pobierania dziesiątego pnia pszczół, daniny, lub opłaty pieniężney z pasiek mieszczańskich, włościańskich, i t. p., jest tamą do wzrostu tey gospodarki; o sposobach zaradzenia temu, bez krzywdy stron. Rząd krajowy łatwo może podnieść tak zyskowną gałęź go-

spodarstwa. O instytucie pszczelnictwa przy głównieyszych w kraju szkołach. Dozorcy pasiek, tudzież pasiecznicy i bartnicy, mają być w sztuce hodowania pszczół ćwiczeni; daley, o ich wiadomościach i powinnościach, a nakoniec o moralnych i fizycznych tychże przymiotach. Wpływ bartnictwa na pszczelnictwo domowe i leśnictwo. Tak dla dobra kraju, jako i prywatnego, powinni właściciele dóbr ziemskich starać się o polepszenie pasiek włościańskich, i t. p. Miód pity, tudzież wiśniak, malinnik i dereniak; uważane pod względem napoju krajowego, mogą w znaczney części zastąpić użycie wina. Cechy i sposoby służące do przekonania się o większey, lub mnieyszey dobroci położenia dla pszczelnictwa. Sposoby, za pomocą których możemy wyśledzić naydogodnieysze mieysca na umieszczenie pszczół. Gdzie niebezpiecznie umieszczać pasieki? O różnicy zachodzącey między pasieką, pszczelnikiem, pszczelnią, i t. p. Urządzenie mieysca dla umieszczenia pszczół na krótki czas, czyli o pasiece w ścisłem znaczeniu. Na jakiem tylko mieyscu wypada budować pszczelnię i o planach na nią. Stołki, lub kładzie, czyli legary na ustawianie uli w pasiece i pszczelniku. Nakrywy na ule pod gołem niebem zostające; o matach na wszelkie ule, i o potrzebie tychże. O potrzebie obwiązek na ule, w czasie przewożenia lub przenoszenia rojów pszczelnych z jednego mieysca na drugie, tudzież o ich przyrządzeniu. O potrzebie przenoszenia, lub przewożenia pszczół domowych na korzystne mieysca, i o sposobach ułatwiających taką czynność. Środki służące, do zapobieżenia kradzieży miodu i wosku z uli. Widoczne korzyści, z ustawiania uli wylotem, czyli oczkiem, na północ, i t. d.

Tom drugi. O hodowaniu pszczół w prowincyach polskich, podług naynowszych odkryć i ulepszań.

Autor do czytelnika. Skuteczne środki do zabezpieczenia się od ukąszenia pszczelnego. Tajemnica nauczenia się w krótkim czasie sztuki pie-

lęgnowania pszczół. Historya przyrodzona pszczół jest nie tylko potrzebna, ale i bardzo ciekawa. O nowo wydoskonalonym ulu, jego budowie, użyciu, tudzież o przerabianiu teraz powszechnie u nas używanych, na wzór pierwszego; o barci, i t. p. Bartnictwo powinno być w inny sposób urządzone; środki do tego służące. Znaki sieroctwa roju pszczelnego, złe stąd pochodzące, sposoby zaradzenia stratom. Łączenie rojów z rojami umiejętnie uskutecznione, wielce jest korzystne; o nauce do tego nieodbicie potrzebney. Napady pszczół na pszczoły, wielkie spustoszenia zrządzają: środki do zapobieżenia stąd upadkowi pasiek, i t. d. Choroba *zgnilec* zwana, o jey naturze, stratach stąd wypływających i o środkach do ustrzeżenia się od tego złego, i t. p. O nieprzyjaciołach pszczół, tudzież środkach do zabezpieczenia się od nich. Rady dla kupujących i przedających pomieniony owad, czyli pasiekę. O zasilaniu, czyli karmieniu pszczół. Przepisy w czasie rojenia się pszczół. Prawidła, podług których trzeba podbierać pasiekę, o właściwym do tego czasie. Urządzanie wosku i miodu, podług nowych sposobów. O przyrządzeniu w domu miodu, pitego lipcu, lub ordynaryynego, tudzież wiśniaku, maliniaku, dereniaku, a niemniey syropu miodowego, mogącego w wielu potrzebach cukier zastąpić. Blich wosku przynosi wielki procent, tudzież o sposobie robienia w domu bez zaprowadzenia formalnego blichu, świec jarzących. O budynku na zimowanie pszczół stepowych, czyli jarych, stebnikiem zwanym, i t. p. Kalendarz dla utrzymujących dobroczynny ten owad. Zakończenie dzieła o pszczelnictwie krajowém i hodowaniu pszczół tak ozimych, jako i jarych, w prowincycyach polskich.

Rządca pszczelnictwa w dobrach JO. Xięcia Jmci Adama Czartoryskiego

Mikołay *Witwicki.*